

Wanda Czubernat i Kabaret „Truteń”

*Na 90 rocznicę utworzenia Parku Na Czerwonem w mieście
Programik Krótki Trutniowy*

*Idzie wiosna w ulu ruchy
Trutnie napinajom brzuchy
Odwołki miodym smarujom
I dziyngielką polerujom !
Idzie wiosna świeci słońko
Lezom trutnie pod jabłonkom
Majom na to sposób prosty
Bo to trutnie som starosty !
Juz niedługo będzie lato
Ozynnymy sie gdzie bogato
Bo nom zbrzydło lezynie
Jesce kto powiy - to lynie !*

Mateusz :

Stasek, a jakby my tak polecieci na cyrwone ?

Staszek: na jakie cyrwone ? Mało ci było cyrwonego ?

Grzesiek: moja żona jak sie wkurzy

Jak mi w nosisko przykurzy

Zaroz leci mi cyrwone

Jo mom bardzo sprawnom żóne !

Wszyscy : cyrwono mi - kiedy z karcmy sie wracom!

Cyrwono mi, zakiel kłamkę namacom

Ka sie zepres, ką przewrócis

Wszystko w koło cyrwone

Cy na babe okiem rzucius

Jyj liczko tyz cyrwone !

Mateusz :

Aleście głupie buroki ! Widać, że trutnie bez wykształcenia ! Tu

Chodzi o rezerwat "bór na czerwonym" bór ! Bory cyli torf ! No

Kopce po

Nasymu ! To, co w piekelniku i koło cornego dunajca, tam ka sie casem

Ziemia trzęsie!

Nie chodź grzesiu na pustac

Bo cie moze pochlustac

Na pustaci pełno wody

Ona wciago chłopców młodych

Bo tam siedzom utopce

W kapelusiu cy w copce !

Bo tam siedzom boginki

Na seks tykajom slinki !

Mateusz :

A wiiecie, ze ta pustac, tyn bór to torfowisko ? I tam jest zapas wody

Na dlugo ! Bo tako maforecek torfu, no moze z 50 kila wciagnie prawie

Pół tony wody !abo i więcej ! To jest dopiyo brzuch !

Ani nas stasek telo nie zjy, choć mo brzusek niemały !

Grzesiek : ani nie wypije choć tyz lubiec lubi, ale telo wchlonac ?

Moze

Nie na roz, ba na dwa razy ?

Kuba : a wiiecie czemu zrobili tu rezerwat pod scislom ochronom? Bo nie

*Dość, ze boginki i utopce wciągały ludzi do środka, to jesce i różne
Masiny !czołgi z i wojny, a moze jesce wceśniyjse !? Nocami słychno*

Było

Jał warcom, wyjom, bulgocom coby sie wydostać z młaki ...a kjeło kupców

I parobków tam sie mocy...ludzie kochani, jesce słychnać jęki :

Śpiew : idzie idzie bez te pustać ledwie ze kroczy

Boginki go opętały seks go zamrocył

Idzie idzie nogom maco wszędzie bu bul chlup

Juz ucichło, juz go ni ma, mo miękuciki grób...

Staszek: ale przynajmniej mo zdrowe, darmowe, okładziny borowinowe !

Kje przydzies do sanatoryjum to musiz za to płacić i oni ci tego błota

Napchajom do gaci, wymazajom, wysmarujom

I potem psami poscujom! Ale zapłacić musis !

Śpiew :

A tu rośnie taki kwiotuś, roślineczką zwie sie rosicka

Ta roślinka, tyn kwiatecek gorso niz picka

Tako kje cie roz ułapi juz nie wypuści

Wciągnie cie wypije sok i jaz bedzies sućcił

Cyś ty truteń od starosty, cy z biydnego pnia

Kje cie tako nockom chyci nie dozyjes dnia !

Kuba : i coz z tego ze na tym borze rośnie telo roślinek i cudoków i

Dziwów, kje nie wolno urwac, ugryźć, zjeść tym bardziyj. Zjys solonki

To

Ci łeb przekręci i polecis prosto w kopce ! Żurawina cyli psie jojka

Dobro, hej, dobro do gorzofekki to zaś jyj nie wolno urwac bo ochrona.

Nic ino siedzieć w karcmie i płakać !u pana mirka na ranchu locie !

Śpiew rap:

Ale nojgorse to jest to ledum palustre

Cyli leśny rozmaryjon

Cyli bagno zwyczajne

Babcia nasa moe truła

Znęcała sie okrutnie

Jak sie jyj udo z molami

Moze zacąć truć trutnie !

Zasyjmy sie lepij w karcmie

U pana mirecką

Zjymy jakje udko żabie

Znojdzie sie i miarecką !

Teraz idziemy nording walkę uprawiać

Cyli dryptanie z kijkami

Bedziemy aktywistów rezerwatowych udawać

Kto chce moze z nami !

Zdrowio, szczęście winsujemy na następne lata

Cy następne dziewięćdziesiąt, cy do końca świata !